



Bóg trzyma cały świat w swoich rękach. Robi to w wymiarze naturalnym i duchowym. Ustanowił w obu tych sferach prawa, które chce nam objawić. Wiele problemów w naszym życiu wynika z nie respektowania tych sił. Wierzący często myślą, że szatan ma ogromną moc, ale tak nie jest.

Biblia mówi, że wszelka władza i moc została dana Jezusowi Chrystusowi. Jeśli Jezus ma wszelką władzę, to ile jej zostało dla diabła? Jedyne co diabeł ma, to kłamstwa. On może nas tylko oszukiwać. Kiedy jesteśmy blisko Boga i przebywamy w Jego Królestwie, diabeł nie może nam nic uczynić. Ale jeśli uda się mu odciągnąć nas od Boga, przechodzimy na jego (diabelskie) terytorium i dajemy mu prawo dostępu do naszego życia.

A oto prawa, które słusznie wskazał Peter Gammons:

### 1. PRAWO ZGODY

W Ewangelii Mateusza 18,19 Jezus powiedział: "...jeśliby dwaj z was na ziemi uzgodnili swe prośby o jakąkolwiek rzecz, otrzymają ją od Ojca mojego, który jest w niebie".

Bóg pragnie, byśmy chodzili w jedności. On sam jako Trójca jest zjednoczony, dlatego my też tacy powinniśmy być. W jedności jest moc. Biblia mówi, że jeden przepędzi tysiąc, a dwóch dziesięć tysięcy. Razem mamy nawet więcej niż podwójną siłę. Diabeł wie o tym bardzo dobrze, dlatego zależy mu na skłóceniu ludzi. Jeśli ludzie walczą ze sobą, nie walczą z nim i on ma problem z głowy. Zaś ludzie trwający w jedności mogą pokrzyżować jego plany. W zgodzie, jedności jest ogromna moc, dlatego nie traćmy czasu na negatywne mówienie o sobie nawzajem czy krytykowanie. Mówmy słowa życia. Szanujmy się. I tu właśnie wchodzimy na teren innego prawa. Dlatego, że wszystkie te prawa są ze sobą ściśle połączone.

### 2. PRAWO UHONOROWANIA (UCZCZENIA)

Prawo to opiera się na szacunku do innych osób. W każdej dziedzinie naszego życia możemy zobaczyć pewnego rodzaju hierarchie. Otaczają nas pastorzy, liderzy, współpracownicy, szef, rodzina... Musimy nauczyć się podchodzić do wszystkich tych ludzi z szacunkiem. Prawo to panuje nawet w niebie, wśród aniołów. Biblia mówi, że jeśli będziemy czcili naszych rodziców, będzie się nam dobrze powodziło. Szacunek, czyli pokora względem innych, pozwala nam na przyjęcie od Boga wielu błogosławieństw. Jeśli będziesz szanował Bożych ludzi wokół siebie, będziesz w stanie skorzystać z ich obdarowania. Jeżeli będziesz narzekał na swego pastora, wytykał jego błędy, to jak potem skorzystasz z jego modlitwy o ciebie? Albo do niej nie podejdziesz, albo nie będziesz miał wiary. Nauczmy się szanować ludzi wokół nas. Będzie to służyć przede wszystkim nam samym. To my z tego zbierzemy. W tym momencie wchodzimy na teren następnego prawa. Prawa, które są ściśle ze sobą związane.

### 3. PRAWO SIANIA I ZBIERANIA

Bóg ustanowił to prawo na ziemi jeszcze przed stworzeniem człowieka. W momencie tworzenia roślin, którym nakazał wydawanie nasion. I powiedział, że będzie ono trwało do końca ziemi: "dopóki ziemia istnieć będzie, nie ustaną siew i żniwo...".

Potrzebujesz czegoś w życiu? To mam dla ciebie radę, zasiej to. Potrzebujesz miłości, siej miłość. Nie żądaj, nie narzekaj, tylko siej. Nie możemy posługiwać się językiem diabła. Mów to, czego chcesz, a nie to, co widzisz. Inaczej tego nie będziesz miał. Bóg tworząc światło, nie skupiał się na panującej w tym momencie ciemności. On mówił o świetle, tym czego chciał. Twoje słowa kreują rzeczywistość.

W sianiu bardzo ważna jest ofiarność. Często wielu z nas sieje, ale z tego, co nam zbywa. A Bóg mówi o ofierze. Ofiarność porusza Jego serce. Jeśli dajemy coś, co nas zaboli, a nie będzie tylko zbywać, wówczas Bóg będzie taką ofiarą poruszony. On sam siejąc, robił to ofiarnie. Dał to co miał najcenniejszego, swego Syna. Jezus bardzo wywyższył kobietę, która oddała Bogu wszystkie pieniądze. Ona dała ofiarnie. Albo historia o proroku Elizeuszu, który przyszedł do wdowy i poprosił kobietę najpierw o szklanekę wody, a później o posiłek. Kobieta miała ostatni placek, który był posiłkiem dla niej i jej syna, a oddała go prorokowi. Nic więcej nie miała, a w kraju panował głód. Ona oddała wszystko Bożemu słudze. Zasiała... I zebrała obficie. W tej historii zobaczyć możemy dwa rodzaje ofiar, tzw. „wodna”. Jest to taka ofiara, która można powiedzieć nic nas nie kosztuje, nie odczuwamy jej. Jest też drugi rodzaj ofiary. Ofiara, która boli, coś dla nas bardzo ważnego. Tak jak u tej kobiety, ostatni placek, który oddała Bożemu człowiekowi. Bóg nad takimi ludźmi otwiera niebo; nad ludźmi którzy sieją obficie.

Warto więc tak siać. Bóg obiecuje nam plony stukrotne.

Masz jakąś szczególną potrzebę? Zasiej szczególny dar. I czekaj na zbiór! Nie oskarżaj się tylko, że myślisz o zbiorach w czasie siania. Czasami diabeł próbuje nas zwieść, mówiąc, że jeśli tak myślimy, to robimy źle. Ale czy Bóg siejąc swego Syna, nie robił tego po to, by zebrać obficie w postaci swoich dzieci? On nie siał, dla siania. Sieje się dla zbiorów. Dlatego puść swoje ziarno, jeśli trzymasz je cały czas w reku, Bóg tego nie pomnoży.

Możemy podać tutaj przykład Petera Gammonsa, który bardzo wierzy w prawo siania i zbierania, w stukrotny zbiór. Jako człowiek, który organizuje wielkie konferencje chrześcijańskie, prowadzi program telewizyjny, potrzebuje na to ogromnych finansów. W Anglii, gdzie kiedyś mieszkał, miał dobry układ z bankiem, który dawał mu linie kredytową bez żadnych poręczeń na 40000 funtów. Po pewnym czasie zmienił się dyrektor banku i z dnia na dzień cofnął mu kredyt, tak że w ciągu kilku dni musiał spłacić całą sumę. A pieniędzy nie miał. Miał tylko 400 funtów. Postanowił pójść z tym do męża bożego i zasiać to w jego służbę. Niedługo po tym, zadzwoniło do dr Gammonsa pewne małżeństwo, które wspierało jego służbę. Umówiło się z nim na herbatę. Przyszli do niego, posiedzieli, wypili herbatę i wyszli. Dr Gammons był zdziwiony, ponieważ myślał, że być może mają oni jakieś problemy, potrzebują modlitwy lub innego wsparcia. A tu nic. Gdy wyszli na podwórko małżonkowie wsiedli do samochodu i mieli odjechać, gdy nagle wyskoczył mąż z samochodu i powiedział, że zostawił coś dla dr Gammonsa za zasłoną. Nie czekając na ich odjazd, dr Gammons poszedł zobaczyć co owe małżeństwo zostawiło dla niego. Za zasłoną znajdował się czek na 40000 funtów. Dokładnie tyle, ile potrzebował na zapłacenie linii kredytowej. To się nazywa stukrotny zbiór.

Jednak nie tylko finanse mogą być naszym ziarnem, są nimi również:

- wiara,

- słowa.

Te ostatnie są związane z kolejnym prawem, a mianowicie:

### 4. PRAWO KREATYWNEGO WYZNAWANIA

Słowo jest najpotężniejszą siłą we wszechświecie. Dlatego, że pomiędzy nim a Bogiem stoi równość. Biblia wiele razy wspomina o mocy Słowa. Jezus pokazał nam to na przykładzie drzewa figowe, które zaraz po tym jak Jezus powiedział, że nie wyda już nigdy więcej owoców uschło od korzeni. Jezus go nie przeklął, ale powiedział negatywnie i to wydało swój owoc – uschnięte od korzeni. Musimy zdać sobie sprawę z tego, że negatywne słowa są przekleństwem i mają ogromną moc. Dlatego używajmy tylko pozytywnych stwierdzeń. Wypowiadanie słowa z wiarą powoduje jego urzeczywistnienie się. Niezależnie od tego, jakie słowo wypowiadasz. Jeśli chcesz mieć w życiu pozytywne rzeczy, nie wystarczy, że będziesz wierzył w nie w swoim sercu. Potrzebujesz je urzeczywistnić poprzez mówienie. Jest to bardzo ważna zasada. Jeśli posługujesz się nią właściwie, sprowadzisz życie nie tylko do siebie, ale i do ludzi, którzy cię otaczają. Jeśli jednak mówisz negatywnie, narzekasz, krytykujesz, to również wyda swój plon w postaci przekleństwa i śmierci.

Kolejnym prawem jest:

### 5. PRAWO WIARY

Istnieją dwie rzeczywistości, widzialna i niewidzialna. Wiara sprowadza to, co niewidzialne do świata widzialnego. Ludzie czasami myślą, że istnieje tylko to, co widziane i żadna rzeczywistość duchowa nie istnieje. Jednak prawda jest taka, że wszystko, co widzialne wzięło swój początek z tego, co niewidzialne. Nawet świeccy naukowcy potwierdzają, że wszystko co widzimy składa się z wielu miliardów atomów, których nie widzimy. Czyli wszystko jest stworzone z rzeczy niewidzialnych. W tym wszystkim wiara jest swego rodzaju lassem. Zarzucamy ją na Boże obietnice i ciągniemy. Jak długo? Aż przyciągniemy. Nie powinniśmy ustawać, dopóki nie ściągniemy tego z rzeczywistości duchowej do materialnej. Ciągniemy, aż się to zmanifestuje. Musimy być w tym zdeterminowani, wręcz uparci. Jeśli diabeł zobaczy, że jesteśmy chwiejni, to nas z tego okradnie. Diabeł nie odpuści, dopóki nie zobaczy, że ty nie odpuścisz. Jeśli bez względu na okoliczności będziemy uparcie się tego trzymać, to on (diabeł) się podda. Nie będzie chciał tracić czasu. Pójdzie szukać kogoś mniej zdeterminowanego, kogo prościej będzie okraść i oszukać.

Przykładem tak zdeterminowanej wiary była kobieta kananejska. Poszła ona do Jezusa z prośbą o uwolnienie jej córki od demona. Najpierw odganiał ją uczniowie, potem zrobił to Jezus. Nazwał ją nawet psem. A co ona na to? W swojej determinacji była bardzo pokorna, co

umożliwiło jej dalsze trzymanie się Boga, bez względu na okoliczności. Nie chciała odejść bez pomocy. W konsekwencji tego otrzymała to, czego chciała. W determinacji bardzo ważna jest pokora. Jeśli szybko się obrażasz, to dużo w życiu tracisz.

Następne prawo to:

### **6. PRAWO SPRAWIEDLIWOŚCI**

Bóg jest sprawiedliwy na wszystkich swych drogach. Zarówno dla ludzi jak i dla diabła. Jego prawa nie mają względu na osobę. Jest sprawiedliwy nie ze względu na innych, ale ze względu na Siebie. To Jego natura. Dlatego jest taka sama dla każdego.

Każde nieposłuszeństwo Bogu wprowadza nas na terytorium diabła. Nieposłuszeństwo świadome lub nieświadome. Jeśli nie będziemy respektowali Bożych praw, poniesiemy tego konsekwencje. Zostaniemy okradzeni z Bożych błogosławieństw, a spadną na nas diabelskie przekleństwa. Dlatego niech każdy z nas raz jeszcze przeczyta uważnie powyższe prawa. Bóg dał nam te Słowo, nie po to, aby połechtalo naszą duszę lub intelekt. Przeczytaj je ponownie i zastanów się, jak wprowadzić je w życie. Jak stać się nie tylko słuchaczem, ale przede wszystkim wykonawcą tego Słowa. Tylko jego wykonywanie spowoduje, że wszelkie profity płynące z tych zasad staną się twoim udziałem. Pomódl się, żeby Bóg pokazał ci, co masz robić. Poproś Go o pomoc. A On to zrobi. Nie wpuszczaj poprzez swoją nieświadomość diabła do życia.